GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 160. — W Czwartek dnia 12. Lipca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 8 Lipca.

N. Pan raczył Radzcę Regencyjnego i Sprawującego interesa Pruss w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Niederstetter, obdarzyć prawem szlachectwa.

Przejeżdżał tu: Cesarsko-Austryacki goniec gabinetowy, Leiden, z Petersburga jadąc do Wiednia.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 5. Lipca.

Kommissya przeznaczenia oficerów i urzędników byłego wojska polskiego, podaje do wiadomości tych osób, które należąc do kategoryi wymienionych artykułami 6. i 7. postanowienia JO. Xięcia Feldmarszałka z dnia 19. Kwietnia (1. Maja r. b.) zgłaszać się będą czyli to o przyjęcie ich do służby rossyjskiéj, lub cywilnéj w Królestwie Polskiém, czyli téż o uwolnienie od służby z korzyściami, jakie dawniejszemi urządzeniami zapewnione były, z wyłączeniem jednak prawa noszenia munduru, iż wszelkie żądania w powyższych przedmiotach do rzeczonéj Kommissyi zanoszone powinny być na dwuzłotowym papierze stęplowym polskim. Suppliki zaś do Tronu, o umieszczenie w wojsku rossyjskiém, któreby załączone były do podań Kommissyi nadsełanych, mają być na papierze stęplowym rossyjskim w cenie dwóch rubli assygnacyjnych. Ostrzega się zatém osoby interesowane, ażeby dla uniknienia przewłoki, ściśle do wzmiankowanych przepisów stósowały się; każda albowiem prośba na prostym papierze podana, zwróconą będzie bez odpowiedzi; a w razie nieoznaczenia zamieszkania podającego, takowa do aktów złożoną zostanie. — W każdym przypadku, wszelkie podania do Kommissyi poczta adresowane, powinny być całkowicie frankowane.

Cerkwi Grecko-Rossyjskiéj w Warszawie na Podwalu, Protorej Teofil Nowicki, otrzymał krzyż orderu Sgo Włodzimierza 4. klassy w nagrodę wzorowéj gorliwości i stałości nieugiętéj w pełnieniu obowiązków, okazanéj w czasie byłego powstania w Królestwie Polskiém. Tenże order otrzymał będący w zarządzie Xięstwa Łowickiego, Kommissarz ministerstwa skarbu Król. Pols. Jan Tiede.

Z dnia 6. Lipca.

Jutro uroczyście obchodzone będzie doroczne święto urodzin N. Cesarza i Króla Mikołaja Igo.

Rada administracyjna Królestwa przez postanowienia z dnia 29 z. m. mianowała: JPana Ignacego Zarębskiego, Kommissarza wydziału policyjno-wojskowego w Kommissyi województwa Lubelskiego, Kommissarzem wydziału administracyjnego i oświecenia w téjże kommissyi; P. Wilhelma Lipińskiego, Kommissarza wyd. policyjno-wojskowego w Kommissyi województwa Płockiego, Kommissarzem tegoż wydziału w Kommissyi województwa Lubelskiego; P. Jana Strzegowskiego, Adjunkta wydziału policyjno-wojskowego w Kommissyi województwa Płockiego, Kommissarzem wydziału policyjno-wojskowego w téjże Kommissyi; P. Adama Wierzyjskiego, byłego kontrollera naczelnego kontrolli skarbowéj przy sądach województwa Podlaskiego, Kommissarzem obwodu Radzyńskiego; JXiędza Franciszka Milewskiego, Kapłana z zgromadzenia XX. Kanoników regularnych Lateraneńskich z Czerwińska, Proboszcza w Ojrzanowie, Proboszczem w mieście Błoniu; JXiędza Józefa Kusińskiego, Sekretarza Konsystorza Generalnego Archidyecezyi Warszawskiéj, Proboszczem we wsi Kazuniu w téjże Archidyecezyi; JXiędza Józefa Borowskiego Administratora probostwa w Kazimierzu dolnym, Proboszczem w mieście Urzędowie, dyecezyi Lubelskiéj.

Z dnia 8. Lipca.

Wczoraj w 36tą doroczną uroczystość Narodzin N. Cesarza i Króla Mikołaja I., wszelkie władze duchowne, wojskowe i cywilne składały powinszowania JO. Xięciu Namiestnikowi na pokojach zamkowych, poczém odbyło się nabożeństwo tak w Kościele Metropolitalnym, w którym celebrował JW. JX. Wojakowski, Biskup Suffragan Lubelski, jako też w Kaplicy Zamkowéj; nastąpiły modły o najdłuższe życie i pomyślne powodzenie N. Pana, a w czasie *Te Deum* zagrzmiały działa. JO. Xiążę Feldmarszałek Namiestnik dawał świetny obiad, w czasie którego ciągle grała muzyka, a przy spełnieniu za zdrowie Monarchy, powtórnie działa przeszło 100krotny odgłos wydały. W Teatrze Narodowym dano widowisko bezpłatne, w końcu ukazał się obraz ozdobiony cyfrą N. Pana, przed którą grono artystów śpiewało pieśń: *Boże zachowaj Króla*. Ciągle powtarzane okrzyki publiczności Niech żyje! zakończyły widowisko. Wieczorem oświecono domy rządowe i obywatelskie.

Niderlandy,

Z Hagi, dnia 1. Lipca.

Journal de la Haye zawiera pod tytułem „Holandya się nieupokorzy" artykuł następujący: „Czegoż się domaga Holandya? Niczego, coby się niezgadzało z niezachwianemi zasadami sprawiedliwości; niczego, czegoby nieuświęciły prawa narodów Europejskich; niczego, coby niebyło nieoddzielném od interessów kraju i jego niepodległości; niczego nareszcie, coby niebyło w zupełnéj harmonii z uroczystemi oświadczeniami, które konferencya sama w ciągu układów w sprawie belgijskiéj tylkretnie obwieszczała. Udzielenia na rozkaz rządu stanom generalnym czynione dostarczają najdzielniejszych dowodów ku przeparciu zdania naszego." Po rozstrząśnieniu niesprawiedliwych roszczeń objawionych w protokule 65. i wynurzeniu nadziei, że konferencya za takowemi niesłusznemi pretensyami obstawać niebędzie, gazeta wymieniona daléj tak się daje słyszeć: „Gdyby jednak mimo oczekiwania nasze uporczywie na nas wkładać chciano hańbiące warunki, albo nas ogołocać z ostatnich gwarancyi, natenczas niechże się spełnią wyroki ostateczne. Miecz rozstrzygnie! My ani na krok nieustąpimy! Bóg naszym świadkiem! Bynajmniéj nieżyczymy, Europę całą wprawić w zaburzenie i razem ją unieść z nami; lecz niech się téż świat przekona, że zasmucająca możliwość, iżby nas o to obwiniano, niewstrzyma nas nad krawędzią odchłani, do któréj nas niesprawiedliwie przyprowadzono. My się nieupokorzymy; jest albowiem dla narodów równie, jak dla pojedyńczych osób przepaść, któréj nierównie bardziéj lękać się trzeba, niż nieszczęśliwego wypadku wojny; a ponieważ Francuzi, zawsze nam upór zarzucając, o tém zapomnieć się zdają, przypomnijmy im więc to; tą przepaścią jest — hańba! — Téj Holandya nigdy nieulegnie; ma ona przeświadczenie słuszności sprawy swojéj, a jeśli świat ma być świadkiem pożałowania godnego widowiska, jeśli się ma przypatrywać zgwałceniu wszelkich praw, dotąd między ludami Europy istniejących, to Holandya nieodzownie postanowiła, jakiekolwiek tego nastąpią skutki, takowego sromotnego zgwałcenia praw narodów nieuświęcić przez swoje przyzwolenie. Niechże to prawo opierają na zgubie cnotliwego i swobodnego narodu; ale niech téż rozważają, że naród ten niezostanie gnuśnym i nieczynnym widzem tego niesłychanego obalenia podstaw porządku towarzyskiego. Naród holenderski od dwuch lat już ofiarą stanu rzeczy, któremu państwa europejskie tak łatwo mogłyby były położyć koniec, nareszcie cierpliwości swojéj miarę widzi przebraną, wszystko uczyniwszy, co tylko interes i względy Europy słusznie mu rozkazać mogły. Jeśli takie poświęcenie się, tyle klęsk i ofiar, tyle usług łożonych w sprawie prawdziwéj wolności, Holandyi ocalić niezdołają od złego, jeśli ona mimo to wszystko ma się stać ofiarą ducha rewolucyj-

nego, niewyrzeknie się przynajmniéj w chwili ostatecznéj wzmagającéj się biedy szlachetności charakteru swego. Przekona się świat, jaką sprężystość i siłę rozwinie naród choć szczupły co do ludności, ale pełen zaufania w sprawiedliwość opatrzności, i honor wyżéj ceniący nad wszystkie dobra i dostatki doczesne. Zniweczone natenczas zostaną wszelkie rachuby samolubstwa, podejścia niegodziwéj dyplomatyki i wszelkie nadzieje, jedynie na sile materyalnéj polegające. Jakikolwiek wojna nam grożąca weźmie koniec, udowodni ona ową wielką odwieczną prawdę, że niesprawiedliwość najlichszym jest węzłem i że wielkość przez niegodziwość powstała nareszcie tém głębiéj upada. W tym dniu, w którymby działa konferencyi ostatnie zburzyły okopy mężów za niepodległość i swobody ojczyzny swojéj walczących, pokój Europejski poniósłby cios najdotkliwszy. — Powtarzamy więc bez przesady i zarozumiałości, skoro mocarstwa doświadczać postanowiły, zgnębić naród ściśle z Królem swoim połączony, przekonają się niemylnie, iż zagubném jest kuszenie naruszać prawidła, wedle których Niebo same sprawami świata tego rządzić zamierza."

Z Bruxelli, dnia 1. Lipca.

Holendrzy d. 27. uczynili wycieczkę z Mastrychtu aż do Bilsen, półtory mili od fortecy, i zabrali wiele bydła.

Załogę w Mechlen wzmacniają w artyleryą, korpus Guides powiększa się o 2 szwadrony i wszystko wprawiają w taki stan, który się zdaje być pewną przepowiednią wojny i wyzywania nieprzyjaciół. Zajmują się gorliwie przygotowaniem znakomitego zapasu bomb i granatów, aby uzupełnić dwa parki artyleryczne, które już ćwiczenia swe odbywają. Podobnież odejdzie co chwila znaczna ilość tak nazwanych Ambulence do Leodium, — dość wszystkie te poruszenia odpowiadają grożącéj konieczności, a ponieważ téż wojsko najchwalebniejszym tchnie duchem, tuszyć sobie możemy słusznie, że wszystko jak najlepiéj pojdzie. Ciągle się jeszcze utrzymuje pogłoska, że Król Leopold obejmie główne dowództwo. Powiadają, że początek ma być uczyniony od warowni Antwerpskiéj; głoszą oraz o planie nader zadziwiającym, który celem oblężenia téj warowni miał być uchwalonym w radzie wojennéj.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 18. Czerwca.

Gubernator Kadyxu doniósł, że się okręty angielskie zbliżały ku portowi, jak gdyby w zamiarze zbadania onego, celem uskutecznienia wysadzenia na ląd części wojska. Rząd po odebraniu tego uwiadomienia uczynił zapytanie u Posła angielskiego, na co tenże miał odpowiedzieć, że eskadra ma rozkaz opanowania miasta Kadyxu, na przypadek wmieszania się Hiszpanii w sprawy portugalskie.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 17. Czerwca.

Miasto pełném jest pogłosek o zbliżającém się wylądowaniu Dom Pedra. Ostatnie wiadomości odebraliśmy przez angielski statek, Lady Brougham, który nam doniósł, że 74 okrętów wyprawy stoją przed Terceirą gotowe wyjśdź pod żagle. Odpłyną niezawodnie po 4 lub 5 dniach.

Gazeta angielska Sun donosi, co następuje: „Od 4 dni mamy tu ciągle burze i słoty. Dnia 13. był tu Królewicz i zwiedził fortyfikacye w towarzystwie kilku zapaśników, uzbrojonych w długie dzidy. Pułk 16. stracił przeszło 100 zbiegów. — Codziennie wtrącają żołnierzy do więzienia. W saméj warowni Susanna między Cascaes i Peniche aresztowano 40. — 12,000 kruzadów ofiarowano za schwytanie pewnego oficera wysokiéj rangi, uszłego z Belem. — Rozumieją tu, że Dom Pedro uczyni napad na warownią Juliao ze strony morskiéj i lądowéj. Wytoczono tam przeto 120 dział, ale kanonierów niema więcéj nad 80. (?!) Jeśli się byłemu Cesarzowi uda zająć to stanowisko, natenczas Dom Miguel niepotrafi nadal dać oporu i jedynie tylko do pomocy Hiszpanów uciekać się będzie znaglony. — Słychać, że Dom Pedro zabrał fregatę Princessa Real, która z 400 wywołanymi na pokładzie do Angola dążyła.

Grecya.

Gazeta Florencka donosi z Ankony pod d. 23. Czerwca: Szoner „Jonio" zawinął tu dn. 6. b. m. z Korfu, i przywiózł wiadomość, iż ogólny bezrząd panuje w Grecyi, że całe rodziny wynoszą się z Morei do wysp Jońskich, iż wojsko Zavallasa zajęło Patras, iż w Korfu rozchodzi się pogłoska, że wojsko angielskie popłynie do Patras, i że wojsko sprzymierzonych mocarstw osadziło Nauplia. Augustyn Capodistrias popłynął z Korfu na okręcie wojennym amerykańskim do Odessy, skąd uda się do Petersburga.

Dania.

Z Kopenhagi, dnia 26. Czerwca.

Tutejsza Gazeta Rządowa donosi, iż w Wilster i Itzeboe (w Xięstwie Holsztyńskiém) zjawiła się cholera.

Rozmaite wiadomości.

Języki we Francyi.

Podług wydanych w roku przeszłym „*Mélanges sur les langues, dialèctes et patois*“ na 31,851,589 mieszkańcach Francyi, mówi:

29,180,560 po francuzku, w 70 przeszło dyalektach,
1,140,000 po niemiecku,
1,050,000 po galicku (w Bretanii),
185,079 po włosku,
177,950 po flamandzku,
a 118,000 po kantabryjsku czyli językiem basków.

Największy dyament.

Dyament ten został znaleziony w Brazylii, w rzece Abaite, o 92 godzin w kierunku północno-zachodnim od Serro de Frio. Historya jego znalezienia jest romantyczna. Trzej Brazylczykowie, Aut. de Sousa, José Felix Gomes i Th. de Sousa, obwinieni o przestępstwo, zostali skazani na wygnanie do najdzikszéj części w głębi kraju. Kara była okrutna, lecz okolica, gdzie się dostali, najbogatsza w świecie. Każda rzeka toczyła się po dnie w złoto obfitém, a każda góra zawierała kopalnie dyamentowe. Nadzieja odkrycia bogatéj jakiéj kopalni i zasłużenia przez to na ulgę kary, ożywiała ciągle wygnańców. Po sześcioletniém szukaniu, dostąpili nakoniec celu swoich życzeń. Nadzwyczajne upały wysuszyły rzekę Abaitę i w jéj korycie szukając złota, natrafili na dyament, prawie całą uncyą ważący. Z tą zdobyczą udali się zaraz do Villa Reca. Mianowana przez tamecznego Rządzcę Kommissya uznała dyament za prawdziwy, poczém go wnet do Lizbony odesłano. Trzej skazani otrzymali wkrótce przebaczenie. — Romé ocenił ten sławny kamień 300 milionów funt. szterl. Niejest on szlifowany; lecz zmarły Król Portugalski Jan VI., który się kochał w drogich kamieniach, kazał wywiercić w nim dziurę, i w dni uroczyste nosił go na szyi.

OBWIESZCZENIE.

Dyspozycyami w Dzienniku Urzędowym
a) z dnia 24. Lipca 1826.,
b) z dnia 27. Maja 1828.,
c) z dnia 19. Maja 1829.,
publiczność upraszaliśmy, aby od uszkodzeń drzew w Luisenheinie, mianowicie od łamania gałązek młodych i kaleczenia flanców młodych roślin, mijając zagajniki wstrzymywała się, i przy okazyi odwiedzania krzewia tego dla zabawy założonego, używała licznych tym końcem exystujących dróg i ścieszek, jak również zabierania z sobą psów, wybierania gniazd ptasich i zbierania ptaków z zagrożeniem kar policyjnych zakazaliśmy.

Jednakże zakaz ten niedawno ponowiony przekroczony został, gdyż nietylko zagajniki zdeptano, ale nawet młode drzewka, których pielęgnowanie nader jest trudném, powyrywano.

Wzywamy więc publiczność niniejszém, aby odwiedzając Luisenhein, wyszłych co do miejsca tego i zachowania się w niém zakazów nieprzestępowała, inaczéj bowiem kary policyjne we względzie tym dokonane zostaną.

Nauczycieli, edukacyą młodzieży trudniących się i czeladź do nauki utrzymujących na potrzebę to szczególniéj uwagę zwracając, aby Elewów swych względem niedorzeczności podobnych ostrzegając, tym sposobem tychże od skutków nieprzyjemnych zasłonili, spodziewamy się, iż powyższemu tym niezawodniéj zadosyć się stanie, ile założenia w Luisenheinie w ogólności tylko dla rozrywki publiczności pielęgnują się, i dla tego z podwójnego względu szanowanemi być muszą.

Poznań, dnia 25. Czerwca 1832.

Królewsko - Pruska Regencya,
wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 16. b. m. po południu o 3. godzinie w miejscu posiedzeń tutejszego Sądu Ziemiańskiego, będą niektóre juwele i klejnoty, rozmaite srebrne sprzęty stołowe, publicznie najwięcéj dającemu za gotową zapłatę sprzedane, do czego się ochotę kupna mających zaprasza.

Poznań, dnia 3. Lipca 1832.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Potocki.
